

Sygn. akt IV KK 643/18

POSTANOWIENIE

Dnia 20 grudnia 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Kala

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 20 grudnia 2018 r.
spraw **J. R. i B. C.**
skazanych z art. 148 § 1 k.k. i in.
z powodu kasacji wniesionych przez obrońców skazanych
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]
z dnia 24 maja 2018 r., sygn. akt II AKa [...]
zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w K.
z dnia 1 czerwca 2017 r., sygn. akt XVI K [...]

postanowił

- 1. oddalić kasacje jako oczywiście bezzasadne;**
- 2. zwolnić skazanych od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 1 czerwca 2017 r., sygn. akt XVI K [...], Sąd Okręgowy w K.:

- I. uznał oskarżonych J. R. (R.) i B. C. za winnych tego, że w okresie od 24 do 27 lutego 2010 r. w B., działając wspólnie i w porozumieniu, mając jako rodzice prawny, szczególny obowiązek pieczy nad dzieckiem, w zamiarze ewentualnym, godząc się na pozbawienie życia niespełna dwuletniego syna S. R. zaniechali udzielenia mu pomocy, pomimo konieczności natychmiastowego podjęcia leczenia medycznego z powodu rozwijającego się ropnego zapalenia otrzewnej, wywołanego zadaniem przez J. R. w dniu

24 lutego 2010 r. silnym ciosem w jamę brzuszną, przeniesionym na narządy wewnętrzne, powodującym dwa podbiegnięcia krwawe w obszarze krezki jelita cienkiego, naddarcie jelita na długości około 1 cm oraz owalną perforację całej grubości ściany jelita cienkiego o długości 1 cm, manifestowanego silnymi dolegliwościami bólowymi, podwyższoną ciepłotą ciała, nudnościami, wymiotami, przyspieszeniem tętna i oddechu oraz zaburzeniami w oddawaniu moczu, a w dalszej kolejności rozwijającego się śródmiąższowego zapalenia płuc z narastającą dusznością i obniżeniem wydolności oddechowej dziecka, którymi to zachowaniami i zaniechaniem udzielenia pomocy doprowadzili do zgonu S. R. w dniu 27 lutego 2010 roku, czym oskarżeni J. R. i B. C. wyczerpali znamiona przestępstwa z art. 148 § 1 k.k. i za to na mocy art. 148 § 1 k.k. wymierzył: oskarżonemu J. R. karę 12 (dwanaście) lat pozbawienia wolności, a oskarżonej B. C. karę 10 (dziesięć) lat pozbawienia wolności;

II. uznał oskarżonych J. R. i B. C. za winnych tego, że działając w krótkich odstępach czasu z wykorzystaniem takiej samej sposobności dopuścili się ciągu dwóch przestępstw:

- w okresie od 22 kwietnia 2011 r. do 31 października 2012 r. w B., działając wspólnie i w porozumieniu, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, poprzez przedłożenie w Wydziale Polityki Społecznej i Działalności Gospodarczej Urzędu Miejskiego w B. w dniach 22 kwietnia 2011 r., 20 października 2011 r. i 19 kwietnia 2012 r. deklaracji o wysokości dochodów zawierających fałszywe dane o ilości osób wchodzących w skład gospodarstwa domowego, wprowadzili w błąd pracownika Urzędu Miejskiego w B. podając, iż posiadają troje dzieci, gdy w chwili składania deklaracji syn S. R. nie żył, a następnie na mocy decyzji określających wysokość dodatków mieszkaniowych wydanych przez Prezydenta Miasta B. nr [...] z 16 maja 2011 r., nr [...] z 25 października 2011 r. oraz nr [...] z 30 kwietnia 2012 r. doprowadzili Urząd Miejski w B. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w łącznej kwocie 301,38 zł stanowiącej różnicę pomiędzy wysokością dodatku mieszkaniowego, który winien być przyznany dla rodziny czteroosobowej, a przyznanego dla rodziny pięcioosobowej, czym oskarżeni J. R. i B. C. wyczerpali znamiona

przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

- w okresie od 1 kwietnia 2010 r. do 30 czerwca 2012 r. w B., działając wspólnie i w porozumieniu, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, pomimo wystąpienia okoliczności mającej wpływ na prawo do świadczenia rodzinnego - śmierci dziecka S. R. w dniu 27 lutego 2010 roku - przyznanego w następstwie wniosku złożonego w dniu 30 października 2009 r. oraz przedłożenie w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej w B. w dniach 22 listopada 2010 r. i 27 września 2011 r. wniosków o ustalenie prawa do zasiłku rodzinnego oraz dodatków do zasiłku rodzinnego zawierających fałszywe dane o ilości osób wchodzących w skład gospodarstwa domowego, wyzyskali błąd oraz wprowadzili w błąd pracownika Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w B. podając, iż posiadają troje dzieci przy uwzględnieniu nieżyjącego w chwili składania w/w dokumentów S. R., a następnie na mocy decyzji wydanych przez Kierownika Działu Świadczeń Rodzinnych i Alimentacyjnych działającego z upoważnienia Prezydenta Miasta B. nr [...] z 10 listopada 2009 r., nr [...] z 29 listopada 2010 r. oraz nr [...] z 25 października 2011 r. określających wysokość zasiłku rodzinnego na nieżyjącego S. R. oraz nienależnego zasiłku z tytułu wielodzietności, doprowadzili Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w B. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w związku z wypłatą zasiłku rodzinnego na nieżyjącego S. R. w wysokości 68,00 zł miesięcznie w łącznej kwocie 1.836,00 zł oraz w związku z wypłatą zasiłku z tytułu wielodzietności w wysokości 80,00 zł miesięcznie w łącznej kwocie 2.160,00 zł, powodując łączną stratę w kwocie 3.996,00 zł, czym oskarżeni J. R. i B. C. wyczerpali znamiona przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to na mocy art. 286 § 1 k.k. i art. 91 § 1 k.k. wymierzył oskarżonym J. R. i B. C. kary po roku pozbawienia wolności każdemu z nich;
- III. Na mocy art. 91 § 2 k.k. w zw. z art. 86 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu J. R. karę łączną 12 (dwanaście) lat pozbawienia wolności;
- IV. na mocy art. 91 § 2 k.k. w zw. z art. 86 § 1 k.k. wymierzył oskarżonej B. C. karę łączną 10 (dziesięć) lat pozbawienia wolności;

- V. na mocy art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu J. R. okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od 23 czerwca 2012 roku do 22 czerwca 2013 roku i od 21 grudnia 2013 roku do 1 czerwca 2017 roku, a oskarżonej B. C. na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności zaliczył okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 23 czerwca 2012 roku do dnia 1 czerwca 2017 roku;
- VI. na mocy art. 46 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonych J. R. i B. C. solidarnie obowiązek naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz gminy B. kwoty 3.694,62 zł. (trzy tysiące sześćset dziewięćdziesiąt cztery złote i sześćdziesiąt dwa grosze);
- VII. na podstawie art. 627 k.p.k. w zw. z art. 633 k.p.k. zasądził od oskarżonych J. R. i B. C. na rzecz oskarżyciela posiłkowego gminy B. kwoty po 3.240 zł (trzy tysiące dwieście czterdzieści złotych) tytułem zwrotu poniesionych wydatków od każdego z nich;
- VIII. na mocy art. 29 ust. 1 ustawy prawo o adwokaturze zasądził od Skarbu Państwa na rzecz kancelarii adwokackiej adw. A. H. kwotę 2.361,60 zł (dwa tysiące trzysta sześćdziesiąt jeden złotych sześćdziesiąt groszy) tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej obrony z urzędu oskarżonego J. R.;
- IX. na mocy art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił oskarżonych J. R. i B. C. od obowiązku ponoszenia kosztów i opłat w całości i kosztami tymi obciąża Skarb Państwa.

Od powyższego wyroku apelacje wywiedli obrońcy oskarżonych oraz prokurator.

Prokurator zaskarżył powyższy wyrok w części dotyczącej orzeczenia o karach za czyn z art. 148 § 1 k.k. wymierzonych J. R. i B. C. w pkt I wyroku, a w konsekwencji orzeczonych kar łącznych pozbawienia wolności określonych w pkt III i IV, na niekorzyść obojga oskarżonych, zarzucając mu rażąco niewspółmierność orzeczonych wobec oskarżonych J. R. i B. C. jednostkowych kar pozbawienia wolności za przypisaną im zbrodnię z art. 148 § 1 kk, a to odpowiednio 12 i 10 lat pozbawienia wolności, podczas gdy bardzo wysoki stopień społecznej szkodliwości zarzucanego im czynu, wynikający z rodzaju i charakteru naruszonego dobra - życia niespełna dwuletniego, bezbronnego, bezradnego, wymagającego

szczególnej opieki dziecka, całkowicie zależnego od rodziców, nieodwracalnych rozmiarów wyrządzonej szkody - śmierci dziecka, sposobu i okoliczności popełnienia czynu - całkowitej obojętności rodziców wobec sukcesywnie pogarszającego się stanu zdrowia dziecka i godzenia się tym samym na jego śmierć, wagi naruszonych przez sprawców obowiązków - prawnego szczególnego obowiązku pieczy rodziców nad dzieckiem, motywacji wynikającej z obawy o poniesienie odpowiedzialności za spowodowanie, obrażeń ciała dziecka sprawia, że jedynie wymierzenie kar dożywotniego pozbawienia wolności obojgu oskarżonym spełni zadania stawiane karze w zakresie prewencji ogólnej i szczególnej.

W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w zakresie orzeczenia o karze opisanej w pkt. I, o karach łącznych opisanych w pkt III oraz IV i przekazanie w tym zakresie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Obrońca oskarżonej B. C. zaskarżył powyższy wyrok w części, tj. w zakresie jego punktów nr I, II, IV - VII, co do winy oskarżonej, zarzucając mu:

- 1) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia - mający wpływ na treść tego orzeczenia - poprzez uznanie, że oskarżona popełniła przestępstwo wskazane w pkt I zaskarżonego orzeczenia,
 - 2) obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia, a to w postaci:
 - a) art. 7 k.p.k. poprzez przekroczenie zasad swobodnej oceny dowodów, w szczególności w zakresie oceny wyjaśnień oskarżonych i zeznań świadków,
 - b) art. 2 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 2 § 2 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k. oraz art. 4 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., poprzez odrzucenie wartości dowodowej wyjaśnień B. C. w sytuacji, gdy były one spójne, niebudzące wątpliwości oraz przedstawiające logiczną całość,
 - c) art. 5 § 2 k.p.k., poprzez interpretowanie niedających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonej,
 - d) art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. poprzez odstępianie od wskazania, dlaczego Sąd nie uznał dowodów przeciwnych dowodom, na których się oparł przy ustalaniu stanu faktycznego sprawy,
- a nadto,

3) rażąco niewspółmierność kary jednostkowej wymierzonej w pkt II oraz kary łącznej (pkt IV), a w przypadku nieuwzględnienia zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych i naruszenia przepisów procedury - również kary jednostkowej wymierzonej w pkt I wyroku.

Z dalej idącej ostrożności procesowej - na wypadek nieuwzględnienia zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mającego wpływ na treść tego orzeczenia, zarzucił:

4) obrazę przepisów prawa materialnego stanowiących podstawę wyrokowania odnośnie czynu opisanego w punkcie I części dyspozytywnej wyroku - poprzez niezasadne i nieuprawnione przyjęcie, iż oskarżona B. C. w okresie od 24 do 27 lutego 2010 roku, działając wspólnie i w porozumieniu z oskarżonym, w zamiarze ewentualnym, godząc się na pozbawienie życia pokrzywdzonego zaniechała udzielenia mu pomocy, czym doprowadziła do zgonu S. R., wyczerpując tym samym znamiona przestępstwa z art. 148 § 1 k.k.

W konkluzji skarżący wniósł o:

1. zmianę orzeczenia poprzez uniewinnienie oskarżonej w zakresie czynu określonego w pkt I wyroku oraz złagodzenie kary pozbawienia wolności wskazanej w pkt II wyroku, przy jednoczesnym uchyleniu - jako bezprzedmiotowego - rozstrzygnięcia o karze łącznej zawartego w punkcie IV wyroku, ewentualnie o:

2. zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie I i zakwalifikowanie czynu jako przestępstwa z art. 160 § 3 k.k. i art. 155 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i wymierzenie kary w łagodniejszym wymiarze - w konsekwencji prowadzącą również do zmiany punktu IV wyroku i wymierzenia kary łącznej w łagodniejszym wymiarze, lub

3. uchylenie wyroku w zakresie czynu określonego w pkt I wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w K. do ponownego rozpoznania, a w dalszej kolejności,

4. zmianę orzeczenia poprzez złagodzenie kar jednostkowych oraz kary łącznej i odstąpienie od obciążania oskarżonej kosztami postępowania apelacyjnego w jakiegokolwiek części.

Obrońca oskarżonego J. R., zaskarżył opisany wyżej wyrok w części dotyczącej oskarżonego J. R., a to w pkt I, II, III, a także w pkt VIII, zarzucając mu:

I.

odnośnie czynu kwalifikowanego z art 148 § 1 k.k.:

I. „obrazę przepisów prawa procesowego mogącą mieć wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a to:

- art 5 § 2 k.p.k. - polegające na wyjaśnieniu występujących w sprawie wątpliwości na niekorzyść oskarżonego i ustalenia strony podmiotowej przypisywanego oskarżonemu czynu zabronionego, a w rezultacie dokonania subsumpcji pod normę typizującą czyn opisany w art. 148 § 1 k.k., poprzez kierunkowe wskazanie na str. 15, 28 i 33 uzasadnienia zaskarżonego wyroku, iż oznaczone tam okoliczności Sąd Okręgowy ustala jako występujące w rzeczywistości z tego wyłącznie powodu, iż stanowią okoliczności niekorzystne dla oskarżonego (oskarżonych), bez jednoczesnego wskazania, czy w odmiennym stanie rzeczy sąd dokonałby innej, niż ta przez apelującego kwestionowana, oceny prawnej przypisywanego oskarżonemu J. R. zachowania;
- art 7 k.p.k. - polegające na dokonaniu wadliwej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w zakresie, jaki stanowił podstawę do przyjęcia zawinienia oskarżonego J. R., z rażącym wykroczeniem poza granice swobodnej oceny dowodów, w sposób sprzeczny z zasadami prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego poprzez:
- przeprowadzenie (z pominięciem wypracowanych w doktrynie i orzecznictwie reguł) niewłaściwej oceny pomówienia współoskarżonego J. R., poprzez przyjęcie za wiarygodne wyjaśnień oskarżonej B. C. w części, w której zaprzecza aby zadała S. R. uderzenie w brzuch, jakie doprowadziło do wystąpienia u niego obrażeń ciała, następstwem których był zgon S. R.; przy jednoczesnym pominięciu, iż w składanych w sprawie wyjaśnieniach sama oskarżona przyznała się do tego, że stosowała wobec dziecka przemoc fizyczną, zadając mu uderzenia rękami. Nadto miała oczywisty interes procesowy w przerzuceniu odpowiedzialności karnej na J. R., zwłaszcza, że to nie B. C. tylko J. R. ujawnił organom ścigania, iż śmierć S. R. nie była skutkiem nieszczęśliwego wypadku, tylko umyślnym działaniem B. C.;

- uznanie, iż składane wyjaśnienia oskarżonej B. C. zasługiwać winny na przymiot wiarygodności - podczas, gdy także w relacji oskarżonej dotyczącej przypisywanego oskarżonemu R. rzekomego uderzenia dziecka w brzuch w sobotę tuż przed śmiercią dziecka jawi się istotna sprzeczność [dodatkowo dyskwalifikująca przydatność dowodową wyjaśnień B. C.] - oskarżona w wyjaśnieniach złożonych w dniu 20 lipca 2012 r. (str. 6 protokołu) bez wątpienia wskazała, że: „J. chwycił S. lewą ręką za jego prawe ramię, poniżej barku, a prawą ręką „z boksa” uderzył go mocno [podkr. moje - AMH] w okolice brzucha” - gdy następnie w swych wyjaśnieniach złożonych na rozprawie w dniu 18 października 2013 roku (str. 10 protokołu) to samo zdarzenie zrelacjonowała w sposób następujący: „J. R. podszedł do komody uklęknął na kolanie i zaczął trzepać S. za ramiona. Potem wiem, że ścisnął mu buzię, aby nie płakał. S. płakał bez przerwy. Potem widziałam jak J. uderzył S. pięścią w brzuch. Nie wiem, czy to było silne uderzenie” [podkr. moje - AMH];
- wywiedzenie nieprawidłowej oceny - dla potrzeb właściwej kwalifikacji zaniechania oskarżonego (oskarżonych) - przyjętych w ustaleniach faktycznych zdarzeń polegających na: spożyciu przez dziecko owocu w poniedziałek krytycznego tygodnia, oraz podaniu dziecku roztworu soli „fizjologicznej” dla wywołania wymiotów sprawiających dziecku ulgę, t.j. z pominięciem, iż oskarżony zasadnie wiązał zachowanie syna („S. nie zachowywał się normalnie, płakał, nie chciał jeść, w dalszym ciągu miał biegunkę - str. 1 uzas.) z uprzednim spożyciem przez dziecko egzotycznego owocu, zaś udzielenie takiej pomocy zgodnie zresztą z wyjaśnieniami oskarżonych) rodzice S. planowali następnego dnia, tj. w sobotę, wedle deklaracji samego oskarżonego; nie zaś w poniedziałek - jak to przyjmuje się na str. 2 uzasadnienia;
- odmówienie wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego J. R. – w których wskazywał on na spowodowanie obrażeń u S. R. przez oskarżoną B. C. w oparciu o mające pozostawać w sprzeczności z tymi wyjaśnieniami zeznania świadka Z. R. (por. str. 26 i 27 uzas.), która to - jak to wskazuje Sąd I Instancji nie potwierdziła (a nie: zaprzeczyła) wymienionych przez Sąd na stronach 26 - 27 uzasadnienia zaskarżonego wyroku okoliczności - przy czym są to jedynie wątki poboczne w niniejszej sprawie, a to: okoliczności zwracania się przez

oskarżoną B. C. do syna S. per „bucu”, szturchania go, gorszego traktowania, czy też sposobu w jaki oskarżeni wzajemnie się do siebie odnosili;

- art 170 § 1 ust. pkt 1 k.p.k. w zw. z art 424 § 2 in fine k.p.k. - poprzez oddalenie wniosku dowodowego obrońcy J. R. w przedmiocie przeprowadzenia dowodu z opinii Instytutu Psychologii i Psychiatrii Sądowej w W. na okoliczność tego czy - w oparciu o ustalone kryteria (por. treść wniosku dowodowego z dnia 7 czerwca 2016 r.) - da się przyjąć, że osk. J. R. (...) jako rodzic, przy ocenie jego doświadczenia życiowego, w tym doświadczenia jako ojca - w miesiącu lutym 2010 r. powinien był [musiał] dostrzegać koincydencję pomiędzy złym samopoczuciem dziecka, a nawet potencjalnym stanem chorobowym, a śmiercią syna; oraz w wypadku udzielenia odpowiedzi twierdzącej na wyżej postawione pytanie - wykazanie czy (...) da się przyjąć w sposób niewątpliwy, że oskarżony J. R. - jako rodzic wykazywać mógł zobojętnienie wobec dostrzegalnej przez niego możliwości wystąpienia skutku w postaci śmierci syna S. - i w ślad za tym wskazanie w protokole rozprawy z 20 lipca 2016 r., iż byłoby to niedopuszczalne, aby biegli wypowiadali się w kwestiach należących do Sądu; z jednoczesnym brakiem odniesienia się do takiego, własnego rozstrzygnięcia Sądu I Instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku - w sytuacji, gdy nie sposób zgodzić się z poglądem, iż ocena granic postrzegalności oskarżonego (wiadomość specjalna) wypracowana w oparciu o elementy jego (oskarżonego) profilu osobowościowego miałyby być zastrzeżona dla Sądu, tym bardziej, iż Sąd nie precyzuje motywów stawianej tezy, przy jednoczesnym braku zwrócenia stronom uwagi na to by miało to ewentualnie stanowić okoliczność znaną Sądowi z urzędu (por. art. 168 k.p.k. in fine);
- art 366 § 1 k.p.k. w zw. z 389 § 2 k.p.k. - poprzez niewyjaśnienie zasadniczych sprzeczności występujących w wyjaśnieniach B. C. (ze skutkiem wadliwej oceny przydatności dowodowej treści tych wyjaśnień), a w szczególności kiedy:
- opisując mechanizm potrząsania pokrzywdzonym przez oskarżonego J. R. podczas przesłuchania w dniu 20 lipca 2012 r. wyjaśniła, że oskarżony podszedł do S. R., uklęknął przy nim, chwycił go za ramiona i zaczął nim „trzepać” natomiast podczas przesłuchania na rozprawie w dniu 18 października 2013 r.

odpowiadając na pytanie obrońcy oskarżonego wyjaśniła, że oskarżony J. R. potrząsając dzieckiem w środę 24 lutego 2012 r. był zgięty, nachylony,

- podczas przesłuchania na rozprawie w dniu 10 października 2013 r. charakteryzując obrażenia doznane przez pokrzywdzonego na skutek „potrząsania” przez oskarżonego J. R. wyjaśniła, że zauważyła odbite palce na przedramionach pokrzywdzonego, podczas gdy na rozprawie 18 października 2013 r. demonstrując miejsce wystąpienia zasinień u S. R. chwyciła się dłońmi powyżej łokci w okolicach bicepsów tj. ramion,
- podczas przesłuchania na rozprawie w dniu 10 października 2013 r. wyjaśniła, że J. R. w środę 24 lutego wrócił z pracy około godz. 15.00 lub 16.00, natomiast podczas przesłuchania w dniu 26 września 2012 r. wyjaśniła, że J. R. w związku z zatrudnieniem w R. po skończonej pracy wracał do domu później ok. godz. 17 - 18, ponadto podczas konfrontacji z oskarżonym w dniu 24 października 2012 r. nie odniosła się krytycznie do słów oskarżonego J. R., iż „w tygodniu poprzedzającym śmierć syna zajmował się niszczeniem dokumentów i wracał około godziny 17 – 19”, natomiast podczas przesłuchania w dniu 23 lipca 2012 r. wyjaśniła, że J. R. późno wracał z pracy,
- podczas przesłuchania w dniu 26 września 2012 r. opisując jedną z wersji zdarzenia polegającą na przyjęciu, iż przyczyną urazu brzucha S. R. był skok W. R. na jego brzuch (wyjaśniając kiedy została ustalona przez oskarżonych takowa wersja) wskazała, iż nastąpiło to gdy z ustaleń medialnych oskarżeni dowiedzieli się o rzekomej (potencjalnej) przyczynie śmierci pokrzywdzonego, natomiast podczas rozprawy w dniu 18 października 2013 r. wyjaśniła, że wersja ta została ustalona jeszcze w środę, tj. 24 lutego 2010 r., przed śmiercią S. R.,
- podczas przesłuchania w toku śledztwa do protokołu z dnia 20 lipca 2012 r. (str. 6 protokołu) oskarżona wskazała, że: „J. chwycił S. lewą ręką za jego prawe ramię, poniżej barku, a prawą ręką „z boksa” uderzył go mocno [podkr. moje - AMH] w okolice brzucha” podczas, gdy w swych wyjaśnieniach złożonych na rozprawie w dniu 18 października 2013 roku (str. 10 protokołu) to samo zdarzenie zrelacjonowała w sposób następujący: „J. R. podszedł do komody uklęknął na kolanie i zaczął trzepać S. za ramiona. Potem wiem, że ścisnął mu

buzię, aby nie płakał. S. płakał bez przerwy. Potem widziałam jak J. uderzył S. pięścią w brzuch. Nie wiem, czy to było silne uderzenie” [podkr. moje - AMH];

- art. 424 k.p.k. § 1 k.p.k. - poprzez sporządzenie pisemnego uzasadnienia wyroku niezgodnie z wymogami wynikającymi z art. 424 k.p.k., w szczególności polegające na pominięciu istotnych okoliczności ujawnionych w niniejszej sprawie, a przemawiających na korzyść oskarżonego J. R.”.

„W rezultacie wyżej opisanych uchybień natury procesowej” - w dalszej części apelacji obrońca oskarżonego, zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

„II.błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, polegający na:

- przyjęciu, iż oskarżony J. R. [współ z oskarżoną B. C.] miał sobie uświadamiać, a w ślad za tym godzić się - z wizją mogącego nastąpić zgonu S. R. i pomimo tego zaniechać czynności, jakie by miały ustrzec dziecko od opisanego skutku, przy jednoczesnym przyjęciu [będącym efektem dowolnej oceny zebranych w sprawie dowodów], iż o penalizowanym zaniechaniu, jakie pozwoliło Sądowi na przyjęcie kwalifikacji zarzucanego oskarżonemu czynu z art. 148 § 1 k.k. - nie decydowało to jak silne były objawy zapalenia otrzewnej manifestowane przez S., lecz chęć uniknięcia odpowiedzialności karnej z tytułu rzekomo utrzymujących się na ciele dziecka zasinień - a co jednoznacznie prowadzi do wniosku, iż oskarżony J. R. nie mógł sobie uświadamiać choćby ewentualności mogącego nastąpić zgonu dziecka, skoro pomija się [w ocenie sądu niemalże traci w ogóle znaczenie] jak silne miały być owe manifestowane objawy chorobowe (a co dopiero mogłoby stanowić ewentualny przyczynek do oceny powinności przeciętnego człowieka - rodzica w omawianym zakresie) - na rzecz kalkulacji oskarżonego w zakresie uniknięcia odpowiedzialności karnej; a co z kolei nie pozwala na ustalenie w sposób jednoznaczny, iż okoliczności w swym całokształcie dawały im [oskarżonym - przyp. mój AMH] jasny sygnał - nic nie zrobicie to on może umrzeć; i to przy całkowitym pominięciu wskazanej na rozprawie w dniu 21 września 2016 r. przez biegłego T. K. okoliczności zgodnie z którą: Niekoniecznie rodzice musieli rozpoznać zapalenie otrzewnej. Jest to możliwe, że rodzice mogli nie zdawać sobie sprawy z powagi sytuacji to że w moim pojęciu objawy były ewidentne, to niekoniecznie musiały być

- dla rodziców dramatycznym zagrożeniem życia (por. str. 13 protokołu rozprawy)
- co musi wespół powodować, iż w chwili przypisanego oskarżonemu czynu pozostawał on w nieświadomości co do stopnia prawdopodobieństwa wystąpienia skutku pozostającego w związku kauzalnym z podjętym przez niego zachowaniem, który wyklucza przyjęcie umyślności (art. 155 k.k.);
 - przyjęciu, iż oskarżeni mieli uzgodnić, iż jeżeli nie przejdzie mu do poniedziałku to udadzą się do lekarza (str. 2 uzas.), podczas kiedy udanie się do lekarza oskarżeni planowali już w sobotę 27 lutego, wedle deklaracji samego oskarżonego J. R.;
 - przyjęciu, iż to oskarżony miał uderzyć dziecko w brzuch, co następnie miało wywołać u S. R. dolegliwości w obrębie jamy brzusznej, jakie w konsekwencji doprowadziły do jego zgonu - w sytuacji, gdy Sąd opiera swoje w tym zakresie przekonanie, na wyjaśnieniach oskarżonych, o których sam wskazuje, na stronie 17 uzasadnienia zaskarżonego wyroku, iż tylko kilka okoliczności nie budzi w nich wątpliwości - zaś okoliczności zadania rzekomego ciosu S. przez oskarżonego J. R. tam nie wymienia; dodatkowo wskazując na tej samej stronie uzasadnienia, iż jednocześnie w znacznej mierze koniecznym było oparcie się na tym, co wyjaśnili oskarżeni, odnośnie tego co się wydarzyło - co wskazuje na popadnięcie przez Sąd w wewnętrzną sprzeczność; nadto wskazanie - w tym w zakresie, w jakim należy to odnosić do możliwości przyjęcia przez Sąd I Instancji, iż oskarżony J. R. miał zadać dziecku ów inwazyjny cios - iż jest to możliwe, pomimo iż biegli nie wykluczyli, że opisane uszkodzenia jelita cienkiego i krezki powstały w mechanizmie biernym (...) (por. str. 19 uzasadnienia zaskarżonego wyroku) - żeby następnie na stronie 20 uzasadnienia przyjąć, iż biegli jednak - wykluczyli kategorycznie, aby (k. 5731 - 5736) obrażenia jamy brzusznej S. R. powstały w wyniku urazu biernego (...);
 - przyjęciu, iż to oskarżony miał uderzyć dziecko w brzuch, co następnie miało wywołać u S. R. dolegliwości w obrębie jamy brzusznej, jakie w konsekwencji doprowadziły do jego zgonu - i w tym zakresie oparcie się na obciążających J. R. wyjaśnieniach oskarżonej B. C., którym walor przydatności Sąd I Instancji przydaje wyłącznie w oparciu o ich rzekome konsekwentne od początku prowadzenie przez oskarżoną C. co do powyższego, zaś w pozostałym zakresie

przyjmując, iż nie w całej rozciągłości można uznać za wiarygodne twierdzenia oskarżonej (por. strona 13 uzas.) oraz ponownie - iż tylko kilka okoliczności nie budzi wątpliwości w wyjaśnieniach oskarżonych (por. str. 17 uzas.), znów nie wymieniając wśród nich zadania ciosu dziecku przez oskarżonego J. R.; wreszcie - por str. 26 uzas. - iż: (...) większość sytuacji o których mówią oboje oskarżeni (...) są nie do zweryfikowania;

- przyjęciu, iż oskarżony miał „Ponadto” (str. 1 uzas.) uderzyć dziecko ręką w plecy - podczas, gdy także ten element ustaleń faktycznych nie da się wywieść z materiału dowodowego, poza pomawiającymi oskarżonego wyjaśnieniami oskarżonej B. C., jakie nie zasługują na przymiot wiarygodności - choćby z tego powodu, iż oskarżona miała ujawnić ślad dłoni na lewym boku pleców syna w formie zasinienia i to już po upływie około godziny (?);
- pominięciu w ustaleniach faktycznych opisanego przez oskarżonego J. R. w jego wyjaśnieniach zawartych w protokołach przesłuchania z dnia 24.06.2012 r., 05.07.2012 r. (str. 3 protokołu), częściowo w protokole z dnia 31.07.2012 r. (poza niepewnością co do umiejscowienia daty czwartkowej zadania urazu przez oskarżoną w stosunku do daty zgonu dziecka) z dnia 27.09.2012 r., w protokołach konfrontacji z B. C., w toku wyjaśnień złożonych na rozprawie w odpowiedzi na zadawane mu pytania - zachowania oskarżonej B. C. mającego miejsce w czwartek 25.02.2010 r. polegającego w szczególności na uderzeniu przez nią S. R. otwartą ręką w goły brzuch z wyraźnym odgłosem tego uderzenia opisanym przez oskarżonego, a następnie nadeptaniu dziecka nogą obutą w gumowy kłapek (co stanowić miało według relacji oskarżonego R. sekwencję kolejno po sobie następujących działań oskarżonej, a nie - niepowiązane ze sobą, różne wersje tego samego zdarzenia, które zdaniem Sądu a quo podaje oskarżony - por str. 13 uzasadnienia) - ze skutkiem tak dokonanego urazu wywołującym u dziecka obrażenia w postaci owalnej perforacji jelita cienkiego o dł. ok. 1 cm oraz stłuczenia krezki jelita w postaci dwóch podbiegnięć krwawych w obszarze krezki jelita cienkiego z towarzyszącym im przerwaniem ciągłości krezki przy ściance jelita na odcinku ok. 1 cm, które to obrażenia spowodowane przez oskarżoną wywołały u dziecka chorobę realnie zagrażającą życiu w postaci ropnego zapalenia otrzewnej, prowadzącą do zaburzeń metabolicznych

w organizmie i w konsekwencji, do zgonu dziecka w dniu 27.02.2010 r. - podczas kiedy brak było uzasadnionych podstaw w szczególności wynikających z reguł określonych w art. 7 k.p.k. do wyeliminowania takiego działania oskarżonej B. C. z ustaleń faktycznych poczynionych w zaskarżonym wyroku;

- przyjęciu, iż oskarżony podczas nieobecności oskarżonej B. C. w pokoju przylegającym do kuchni zadać miał synowi jeden cios, otwartą ręką w brzuch - podczas kiedy materiał dowodowy poddany ocenie w granicach swobody statuowanej przepisem art. 7 k.p.k. - nie pozwala na przyjęcie takiej wersji zdarzenia, jaka wraz z wątkami pobocznymi w okolicznościach sprawy posiada charakter wyłącznie śladowo-poszlakowy, nie stanowiący (wobec sprzeczności wykazanych w treści pozostałych zarzutów) powiązania zamkniętego; przy jednoczesnym wyeliminowaniu wersji podawanej przez oskarżonego konsekwentnie co do faktu wywołania urazu u dziecka przez osk. B. C. i w dniu następnym, tj. w czwartek 25.02.2010 r. z przyjęciem mechanizmu wywołującego ten uraz chociażby przy uwzględnieniu w brzuch dziecka z odgłosem oraz w pozostałych okolicznościach wskazanych przez oskarżonego już podczas jego wyjaśnień złożonych w dniu 24.06.2012 r.; i w wyniku tego ustalenie przez Sąd I Instancji, że uraz S. R. w postaci owalnej perforacji jelita cienkiego o dł. ok. 1 cm oraz stłuczenia krezki jelita w postaci dwóch podbiegnięć krwawych w obszarze krezki jelita cienkiego z towarzyszącym im przerwaniem ciągłości krezki przy ściance jelita na odcinku ok. 1 cm, wywołujący u dziecka chorobę realnie zagrażającą życiu w postaci ropnego zapalenia otrzewnej - miał w konsekwencji przyjętych ustaleń faktycznych zaskarżonego orzeczenia, zostać wywołany (miał powstać) w następstwie uderzenia dziecka ręką w brzuch przez oskarżonego J. R. - podczas kiedy fakt zaistnienia takiego zdarzenia przypisywanego oskarżonemu J. R., nie daje się wywieść z materiału dowodowego;
- ustalenie, iż w sobotę 27 lutego 2010 r. oskarżony J. R. uderzył S. będąc zdenerwowany wobec braku reakcji syna na wydawane przez oskarżonego polecenia, uderzył go - w sytuacji kiedy ani opis takiego zdarzenia wyimpro wizowanego przez B. C. dla wzmocnienia pomówienia oskarżonego zachowaniem ze środy 24.02.2010 r., ani też wnioski opinii powołanych dla dowodowego oparcia takiego ustalenia faktycznego [w szczególności opinia

biegłego dr hab. n. med. T. K. złożona do protokołu rozprawy w dniu 12.06.2014 r. - str. 10-11 protokołu], nie pozwalają na jego wkomponowanie w ciąg ustaleń faktycznych ostatnich dni życia dziecka, a w szczególności w opis zdarzeń dziejących się w sobotę 27.02.2010 r., jakie dotyczą zarówno stanu zdrowia dziecka, możliwości jego poruszania się, skutku takiego urazu, jaki miałyby zostać zadany przez dorosłego, ważącego ponad 100 kg mężczyznę, zarówno dla zachowania się (reakcji) znajdującego się w przedagonalnym stanie dziecka, jak i przyczyny jego zgonu.

II.

Odnosnie czynu kwalifikowanego z art 286 § 1 k.k.

I. obrazę przepisów prawa materialnego a to:

- art. 286 § 3 k.k. - poprzez jego niezastosowanie i błędne przyjęcie, że czyny oskarżonego J. R. opisane w pkt. II wyroku Sądu Okręgowego w K. z dnia 1 czerwca 2017 r. wyczerpywały znamiona przestępstwa oszustwa w typie podstawowym (art. 286 § 1 k.k.), podczas gdy z zebranego materiału dowodowego wynika, iż w niniejszej sprawie istnieje szereg okoliczności łagodzących, których suma winna skutkować przyjęciem wypadku mniejszej wagi przestępstwa oszustwa z art 286 § 3 k.k. w zw. z art 286 § 1 k.k. albowiem w okresie 2010 r. - 2012 r. sytuacja materialna rodziny oskarżonego była bardzo trudna, oskarżony pozostawał bez pracy, a miał na utrzymaniu dwójkę małych dzieci oraz płacił alimenty na rzecz syna, pieniądze uzyskane ze świadczeń zostały przeznaczone przez oskarżonego na zaspokojenie podstawowych potrzeb egzystencjalnych rodziny, sposób działania oskarżonego nie wiązał się z podejmowaniem szczególnych działań oszukańczych, o dużym ładunku społecznej szkodliwości, a wysokość wyłudzonych świadczeń była niewielka.

III.

Zarzut ewentualny - rażącej niewspółmierności kary

W dalszej kolejności tj. na wypadek niepodzielenia przez Sąd II Instancji zarzutów opisanych w pkt I i II powyżej”, obrońca oskarżonego zaskarżonemu orzeczeniu - w oparciu o treść art. 438 pkt 4 k.p.k. - zarzucił „rażącą niewspółmierność wymierzonej oskarżonemu J. R. kary (związanej węzłem kary łącznej), w wymiarze 12 [dwunastu] lat pozbawienia wolności poprzez:

- nieuprawnione przyjęcie, jako kryterium w oparciu, o jakie wolno Sądowi decydować o tym co może składać się na wymiar wymierzanej kary - kryterium wewnętrznej sprawiedliwości wyroku [por. strona 38 uzasadnienia zaskarżonego wyroku] i przyjęcie, iż ów element służący orzeczeniu surowszej kary wobec oskarżonego J. R. ma się opierać na tym, iż oskarżony w toku postępowania miał przyjmować postawę nastawioną wyłącznie na obciążanie innych, co o ile w ogóle nie wpisuje się w dyspozycję przepisu art. 53 k.k., to dodatkowo prowadzi do wniosku, iż de facto surowszy wymiar kary wymierzonej oskarżonemu J. R. został orzeczony w oparciu o realizowane przez oskarżonego prawo do obrony, które stanowi niezbywalne i nie poddające się ocenie w zakresie wymiaru kary prawo oskarżonego (art. 6 k.p.k., art. 42 Konstytucji RP)".

W konkluzji skarżący wniósł o:

„I. zmianę zaskarżonego wyroku w pkt I, II i III w jego części dyspozytywnej poprzez:

- 1) dokonanie zmiany opisu czynu zawartego w pkt. I. w drodze wyeliminowania przypisywanego oskarżonemu J. R. działania (przedmiotu czynności wykonawczej) umiejscowionemu w dacie 24 lutego 2010 roku, dokonanie zmiany opisu zachowania przypisywanego oskarżonemu w okresie od dnia 24 do 27 lutego 2010 roku; i w konsekwencji uznanie, iż oskarżony swym zachowaniem (zaniechaniem) wyczerpał ustawowe znamiona przestępstwa stypizowanego w art. 162 § 1 k.k. w zw. z art 155 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.;
- 2) przyjęcie, iż zachowaniem opisanym w pkt II. części dyspozytywnej wyroku oskarżony J. R. wyczerpał ustawowe znamiona przestępstwa z art. 286 § 3 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w z art. 12 k.k., tj. z przyjęciem postaci owego czynu jako wpisującego się w tzw. wypadek mniejszej wagi - a następnie po rozwiązaniu dotychczasowego węzła kary łącznej;
- 3) każdorazowo, tj. również w wypadku rozważanie zarzutu ewentualnego opisanego w pkt III. petitum apelacji - wymierzenie oskarżonemu kar jednostkowych w dolnych granicach ustawowego zagrożenia, a dalej wymierzenie mu na podstawie art. 91 § 2 kk w zw. z art. 86 § 1 k.k. kary łącznej zastosowaniem zasady absorpcji;

ewentualnie o:

II. uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I Instancji.

W każdym wypadku natomiast:

o zmianę zaskarżonego orzeczenia o kosztach nieopłaconej obrony z urzędu oskarżonego J. R. (pkt VIII.), przez przyznanie ich w wysokości właściwej, tj. obliczonej na podstawie § 17 ust. 1 pkt 5) oraz § 20 i § 22 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U z 2015, poz. 1801)".

Sąd Apelacyjny w [...] wyrokiem z dnia 24 maja 2018 r., sygn. akt II AKa [...], zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, iż:

1.

- podwyższył orzeczone w punkcie I. wyroku kary względem oskarżonego J. R. do 15 (piętnastu) lat pozbawienia wolności, względem oskarżonej B. C. do 13 (trzynastu) lat pozbawienia wolności;
- uchylił pkt. III, IV i V wyroku,
- na mocy art. 91 § 2 k.k. i art. 86 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego J. R. karę łączną 15 (piętnastu) lat pozbawienia wolności, zaś wobec oskarżonej B. C. karę 13 (trzynastu) lat pozbawienia wolności;
- na mocy art. 63 § 1 k.k. zaliczył na poczet orzeczonej względem oskarżonego J. R. kary łącznej pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 20 grudnia 2012 roku godz. 20.00 do dnia 24 maja 2018 roku, a względem oskarżonej B. C. na poczet orzeczonej kary łącznej okres rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 23 czerwca 2012 roku do dnia 24 maja 2018 roku;

2. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Wyrok ten zawiera również rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu.

Od powyższego wyroku kasacje wywiedli obrońcy skazanych.

Obrońca skazanego J. R. zaskarżył orzeczenie sądu odwoławczego w całości zarzucając mu:

- I. „obrazę przepisów prawa procesowego mającą wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a to:

- **art 5 § 2 k.p.k. w zw. z art 457 § 3 k.p.k.** - polegającą na akceptacji w orzeczeniu Sądu Apelacyjnego, prawidłowości oceny materiału dowodowego dokonanej przez Sąd I Instancji w świetle kryteriów art 5 k.p.k. - a dotyczącej zarzutu apelacyjnego dokonania subsumpcji pod normę typizującą czyn opisany w art 148 § 1 k.k., poprzez kierunkowe wskazanie na str. 15, 28 i 33 uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego w K. z dnia 1 czerwca 2017 r., sygn. XVI K [...], iż oznaczone tam okoliczności Sąd Okręgowy ustala jako występujące w rzeczywistości z tego wyłącznie powodu, iż stanowią okoliczności niekorzystne dla oskarżonego (oskarżonych), bez jednoczesnego wskazania, czy w odmiennym stanie rzeczy Sąd dokonałby innej, niż ta kwestionowana, oceny prawnej przypisywanego oskarżonemu J. R. zachowania; z użyciem dla dokonania takiej oceny argumentu, iż Sąd I instancji w taki, zakwestionowany sposób miałby rozbieżności „rozwiązać”, nie zaś - przy złamaniu reguły art. 5 § 2 k.p.k. - rozstrzygnąć je na niekorzyść oskarżonego (oskarżonych);
- **art 7 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k.** - polegające na dokonaniu w zaskarżonym wyroku Sądu Apelacyjnego wadliwej oceny prawidłowości tej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, jakie dokonał Sąd I Instancji w wyroku z dnia 1 czerwca 2017 roku i w zakresie, jaki stanowił podstawę do przyjęcia zawinienia oskarżonego J. R. z rażącym wykroczeniem poza granice swobodnej oceny dowodów, w sposób sprzeczny z zasadami prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego - poprzez uznanie, że sąd meriti trafnie ocenił jako wiarygodne wyjaśnienia B. C.; analiza przyczyn, dla których wyjaśnienia tej oskarżonej uznano za wiarygodne w zasadniczej części, jest logiczna i kompleksowa, zaś zawarte w apelacji obrońcy oskarżonego J. R. zarzuty sprowadzają się wyłącznie do polemiki z ustaleniami Sądu I instancji
-
- podczas, gdy w dokonanej ocenie Sąd Apelacyjny winien był przyjąć, iż wyrok Sądu I instancji dotknięty był wadliwością oceny polegającą na:
- przyjęciu, iż oskarżony J. R. [współ z oskarżoną B. C.] miał sobie uświadamiać, a w ślad za tym godzić się - z wizją mogącego nastąpić zgonu S. R. i pomimo tego zaniechać czynności, jakie by miały ustrzec dziecko od opisanego skutku, przy jednoczesnym przyjęciu [będącym efektem dowolnej oceny zebranych w sprawie

dowodów], iż o penalizowanym zaniechaniu, jakie pozwoliło Sądowi I instancji na przyjęcie kwalifikacji zarzucanego oskarżonemu czynu z art 148 § 1 k.k. - nie decydowało to jak silne były objawy zapalenia otrzewnej manifestowane przez S., lecz chęć uniknięcia odpowiedzialności karnej z tytułu rzekomo utrzymujących się na ciele dziecka zasinień - a co prowadzić miało do wniosku, iż oskarżony J. R. nie mógł sobie uświadamiać choćby ewentualności mogącego nastąpić zgonu dziecka, skoro w orzeczeniu Sądu Okręgowego poddanego ocenie Sądu Apelacyjnego, pomija się jak silne miały być owe manifestowane objawy chorobowe (a co dopiero mogłoby stanowić ewentualny przyczynek do oceny powinności przeciętnego człowieka - rodzica w omawianym zakresie) - na rzecz kalkulacji oskarżonego w zakresie uniknięcia odpowiedzialności karnej; a co z kolei nie pozwalało Sądowi meriti na ustalenie w sposób jednoznaczny, iż okoliczności w swym całokształcie dawały im [oskarżonym - przyp. mój AMH] jasny sygnał - nic nie zrobicie to on może umrzeć; i to przy całkowitym pominięciu wskazanej na rozprawie w dniu 21 września 2016 r. przez biegłego T. K. okoliczności zgodnie z którą: Niekoniecznie rodzice musieli rozpoznać zapalenie otrzewnej. Jest to możliwe, że rodzice mogli nie zdawać sobie sprawy z powagi sytuacji, to że w moim pojęciu objawy były ewidentne, to niekoniecznie musiały być dla rodziców dramatycznym zagrożeniem życia. (por. str. 13 protokołu rozprawy) - co musiało prowadzić do prawidłowej oceny Sądu, iż w chwili przypisanego oskarżonemu czynu pozostawał on w nieświadomości co do stopnia prawdopodobieństwa wystąpienia skutku pozostającego w związku kauzalnym z podjętym przez niego zachowaniem, który wyklucza przyjęcie umyślności (art. 155 k.k.);

- przeprowadzeniu (z pominięciem wypracowanych w doktrynie i orzecznictwie reguł) niewłaściwej oceny pomówienia współoskarżonego J. R., poprzez przyjęcie za wiarygodne wyjaśnień oskarżonej B. C. w części, w której zaprzecza aby zadała S. R. uderzenie w brzuch, jakie doprowadziło do wystąpienia u niego obrażeń ciała, następstwem których był zgon S. R.; przy jednoczesnym pominięciu, iż w składanych w sprawie wyjaśnieniach sama oskarżona przyznała się do tego, że stosowała wobec dziecka przemoc fizyczną, zadając mu uderzenia rękami. Ponadto kiedy miała ona oczywisty interes procesowy w przerzuceniu

odpowiedzialności karnej na J. R., zwłaszcza, że to nie B. C. tylko J. R. ujawnił organom ścigania, iż śmierć S. R. nie była skutkiem nieszczęśliwego wypadku, tylko umyślnym działaniem B. C.;

- uznaniu, iż składane wyjaśnienia oskarżonej B. C. korzystają z przymiotu wiarygodności - podczas, gdy także w relacji oskarżonej dotyczącej przypisywanego oskarżonemu R. rzekomego uderzenia dziecka w brzuch w sobotę tuż przed śmiercią dziecka jawi się istotna sprzeczność [dodatkowo dyskwalifikująca przydatność dowodową wyjaśnień B. C.] - oskarżona w wyjaśnieniach złożonych w dniu 20 lipca 2012 r. (str. 6 protokołu) bez wątplenia wskazała, że: „J. chwycił S. lewą ręką za jego prawe ramię, poniżej barku, a prawą ręką „z boksa” uderzył go mocno [podkr. moje - AMH] w okolice brzucha” - gdy następnie w swych wyjaśnieniach złożonych na rozprawie w dniu 18 października 2013 roku (str. 10 protokołu) to samo zdarzenie zrelacjonowała w sposób następujący: „J. R. podszedł do komody uklęknął na kolanie i zaczął trzepać S. za ramiona. Potem wiem, że ścisnął mu buzię, aby nie płakał. S. płakał bez przerwy. Potem widziałam jak J. uderzył S. pięścią w brzuch. Nie wiem, czy to było silne uderzenie” [podkr. moje - AMH];
- wywiedzeniu nieprawidłowej oceny - dla potrzeb właściwej kwalifikacji zaniechania oskarżonego (oskarżonych) - przyjętych w ustaleniach faktycznych zdarzeń polegających na: spożyciu przez dziecko owocu w poniedziałek krytycznego tygodnia oraz podaniu dziecku roztworu soli „fizjologicznej” dla wywołania wymiotów sprawiających dziecku ulgę, tj. z pominięciem, iż oskarżony zasadnie wiązał zachowanie syna („S. nie zachowywał się normalnie, płakał, nie chciał jeść, w dalszym ciągu miał biegunkę” - str. 1 uzas.) z uprzednim spożyciem przez dziecko egzotycznego owocu, zaś udzielenie takiej pomocy [zgodnie zresztą z wyjaśnieniami oskarżonych] rodzice S. planowali następnego dnia, tj. w sobotę, wedle deklaracji samego oskarżonego; nie zaś w poniedziałek - jak to przyjmuje się na str. 2 uzasadnienia wyroku Sądu I instancji;
- odmówieniu wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego J. R. – w których wskazywał on na spowodowanie obrażeń u S. R. przez oskarżoną B. C. w oparciu o mające pozostawać w sprzeczności z tymi wyjaśnieniami zeznania świadka Z. R. (por. str. 26 i 27 uzas. wyroku pierwszoinstancyjnego), która to - jak to wskazał

- Sąd I Instancji nie potwierdziła (a nie: zaprzeczyła) wymienionych przez Sąd na stronach 26 - 27 uzasadnienia wyroku sądu meriti okoliczności;
- przyjęciu, iż to oskarżony miał uderzyć dziecko w brzuch, co następnie miało wywołać u S. R. dolegliwości w obrębie jamy brzusznej, jakie w konsekwencji doprowadziły do jego zgonu - i w tym zakresie oparcie się na obciążających J. R. wyjaśnieniach oskarżonej B. C., którym walor przydatności Sąd I Instancji przydaje wyłącznie w oparciu o ich rzekome konsekwentne od początku prowadzenie przez oskarżoną C. co do powyższego, zaś w pozostałym zakresie przyjmując, iż nie w całej rozciągłości można uznać za wiarygodne twierdzenia oskarżonej (por. strona 13 uzas. wyroku Sądu meriti) oraz ponownie - iż tylko kilka okoliczności nie budzi wątpliwości w wyjaśnieniach oskarżonych (por. str. 17 uzas.), znów nie wymieniając wśród nich zadania ciosu dziecku przez oskarżonego J. R.; wreszcie – por. str. 26 uzas. - iż: (...) większość sytuacji, o których mówią oboje oskarżeni (...) są nie do zweryfikowania;
 - przyjęciu, iż oskarżony miał „Ponadto” (str. 1 uzas. wyroku Sądu i Instancji) uderzyć dziecko ręką w plecy - podczas, gdy także ten element ustaleń faktycznych nie da się wywieść z materiału dowodowego, poza pomawiającymi oskarżonego wyjaśnieniami oskarżonej B. C., jakie nie zasługują na przymiot wiarygodności - choćby z tego powodu, iż oskarżona miała ujawnić ślad dłoni na lewym boku pleców syna w formie zasinienia i to już po upływie około godziny (?);
 - przyjęciu, iż oskarżeni mieli uzgodnić, iż jeżeli nie przejdzie mu do poniedziałku to udadzą się do lekarza (str. 2 uzas.), podczas kiedy udanie się do lekarza oskarżeni planowali już w sobotę 27 lutego, wedle deklaracji samego oskarżonego J. R.;
 - przyjęciu, iż to oskarżony miał uderzyć dziecko w brzuch, co następnie miało wywołać u S. R. dolegliwości w obrębie jamy brzusznej, jakie w konsekwencji doprowadziły do jego zgonu - w sytuacji, gdy Sąd I Instancji opierał swoje w tym zakresie przekonanie, na wyjaśnieniach oskarżonych, o których sam wskazuje, na stronie 17 uzasadnienia wyroku z dnia 1 czerwca 2017 r., iż tylko kilka okoliczności nie budzi w nich wątpliwości - zaś okoliczności zadania rzekomego ciosu S. przez oskarżonego J. R. tam nie wymienia; dodatkowo wskazując na tej samej stronie uzasadnienia, iż jednocześnie w znacznej mierze koniecznym było

oparcie się na tym, co wyjaśnili oskarżeni, odnośnie tego co się wydarzyło - co wskazuje na popadnięcie przez Sąd meriti w wewnętrzną sprzeczność; nadto wskazanie - w tym w zakresie, w jakim należy to odnosić do możliwości przyjęcia przez Sąd I Instancji, iż oskarżony J. R. miał zadać dziecku ów inwazyjny cios - iż jest to możliwe, pomimo iż biegli nie wykluczyli, że opisane uszkodzenia jelita cienkiego i krezki powstały w mechanizmie biernym (...) (por. str. 19 uzasadnienia zaskarżonego wyroku) - żeby następnie na stronie 20 uzasadnienia przyjąć, iż biegli jednak - wykluczyli kategorycznie, aby (k. 5731 - 5736) obrażenia jamy brzusznej S. R. powstały w wyniku urazu biernego (...);

- pominięciu w ustaleniach faktycznych - opisanego przez oskarżonego J. R. w jego wyjaśnieniach zawartych w protokołach przesłuchania z dnia 24.06.2012 r., 05.07.2012 r. (str. 3 protokołu), częściowo w protokole z dnia 31.07.2012 r. (poza niepewnością co do umiejscowienia daty czwartkowej zadania urazu przez oskarżoną w stosunku do daty zgonu dziecka), z dnia 27.09.2012 r., w protokołach konfrontacji z B. C., w toku wyjaśnień złożonych na rozprawie w odpowiedzi na zadawane mu pytania - zachowania oskarżonej B. C. mającego miejsce w czwartek 25.02.2010 r. polegającego w szczególności na uderzeniu przez nią S. R. otwartą ręką w goły brzuch z wyraźnym odgłosem tego uderzenia opisanym przez oskarżonego, a następnie nadeptnięciu dziecka nogą obutą w gumowy kłapek (co stanowić miało według relacji oskarżonego R. sekwencję kolejno po sobie następujących działań oskarżonej, a nie - niepowiązane ze sobą, różne wersje tego samego zdarzenia, które zdaniem Sądu a quo podaje oskarżony - por. tamże str. 13 uzasadnienia) - ze skutkiem tak dokonanego urazu wywołującym u dziecka obrażenia w postaci owalnej perforacji jelita cienkiego o dł. ok. 1 cm oraz stłuczenia krezki jelita w postaci dwóch podbiegnięć krwawych w obszarze krezki jelita cienkiego z towarzyszącym im przerwaniem ciągłości krezki przy ścianie jelita na odcinku ok. 1 cm, które to obrażenia spowodowane przez oskarżoną wywołały u dziecka chorobę realnie zagrażającą życiu w postaci ropnego zapalenia otrzewnej, prowadzącą do zaburzeń metabolicznych w organizmie i w konsekwencji, do zgonu dziecka w dniu 27.02.2010 r. - podczas kiedy brak było uzasadnionych podstaw w szczególności wynikających z reguł

- określonych w art. 7 k.p.k. do wyeliminowania takiego działania oskarżonej B. C. z ustaleń faktycznych poczynionych w zaskarżonym wyroku;
- przyjęciu, iż oskarżony podczas nieobecności oskarżonej B. C. w pokoju przylegającym do kuchni zadać miał synowi jeden cios, otwartą ręką w brzuch - podczas kiedy materiał dowodowy poddany ocenie w granicach swobody statuowanej przepisem art. 7 k.p.k. - nie pozwalał na przyjęcie takiej wersji zdarzenia, jaka wraz z wątkami pobocznymi w okolicznościach sprawy posiada charakter wyłącznie śladowo- poszlakowy, nie stanowiący (wobec sprzeczności wykazanych w treści pozostałych zarzutów) powiązania zamkniętego; przy jednoczesnym wyeliminowaniu wersji podawanej przez oskarżonego konsekwentnie co do faktu wywołania urazu u dziecka przez osk. B. C. i w dniu następnym, tj. w czwartek 25.02.2010 r. z przyjęciem mechanizmu wywołującego ten uraz chociażby przy uwzględnieniu w brzuch dziecka z odgłosem oraz w pozostałych okolicznościach wskazanych przez oskarżonego już podczas jego wyjaśnień złożonych w dniu 24.06.2012 r.; i w wyniku tego ustalenie przez Sąd I Instancji, że uraz S. R. w postaci owalnej perforacji jelita cienkiego o dł. ok. 1 cm oraz stłuczenia krezki jelita w postaci dwóch podbiegnięć krwawych w obszarze krezki jelita cienkiego z towarzyszącym im przerwaniem ciągłości krezki przy ścianie jelita na odcinku ok. 1 cm, wywołujący u dziecka chorobę realnie zagrażającą życiu w postaci ropnego zapalenia otrzewnej - miał w konsekwencji przyjętych ustaleń faktycznych zaskarżonego orzeczenia, zostać wywołany (miał powstać) w następstwie uderzenia dziecka ręką w brzuch przez oskarżonego J. R.
 - podczas kiedy fakt zaistnienia takiego zdarzenia przypisywanego oskarżonemu J. R., nie daje się wywieść z materiału dowodowego;
 - ustaleniu, iż w sobotę 27 lutego 2010 r. oskarżony J. R. będąc zdenerwowany wobec braku reakcji syna na wydawane przez oskarżonego polecenia, uderzył go - w sytuacji, kiedy ani opis takiego zdarzenia wyimpro wizowanego przez B. C. dla wzmocnienia pomówienia oskarżonego zachowaniem ze środy 24.02.2010 r. ani też wnioski opinii powołanych dla dowodowego oparcia takiego ustalenia faktycznego [w szczególności opinia biegłego dr hab. n. med. T. K. złożona do protokołu rozprawy w dniu 12.06.2014 r. - str. 10-11 protokołu], nie pozwalają na jego wkomponowanie w ciąg ustaleń faktycznych ostatnich dni życia dziecka, a w

szczegółności w opis zdarzeń dziejących się w sobotę 27.02.2010 r., jakie dotyczą zarówno stanu zdrowia dziecka, możliwości jego poruszania się, skutku takiego urazu, jaki miałby zostać zadany przez dorosłego, ważącego ponad 100 kg mężczyznę, zarówno dla zachowania się (reakcji) znajdującego się w przedagonalnym stanie dziecka, jak i przyczyny jego zgonu;

- ustaleniu, iż czyny oskarżonego J. R. opisane w pkt II wyroku Sądu Okręgowego w K. z dnia 1 czerwca 2017 r. wyczerpując znamiona przestępstwa oszustwa w typie podstawowym (art. 286 § 1 k.k.), nie mogą być ocenione jako ciąg przestępstw oszustwa o charakterze uprzywilejowanym, przy wyeksponowaniu w wyroku Sądu Apelacyjnego oceny eliminującej kwalifikację złagodzoną, tym iż działanie oskarżonych nie miało charakteru incydentalnego, składało się z wielu stosunkowo złożonych zachowań, było znacznie rozciągnięte w czasie, a wyrządzoną szkodę majątkową trudno uznać za niewielką - podczas gdy z zebranego materiału dowodowego wynika, iż za przyjęciem wypadku mniejszej wagi przestępstwa oszustwa z art. 286 § 3 k.k. winien przemawiać mimo wszystko dominujący element oceny, iż w okresie 2010 r. - 2012 r. sytuacja materialna rodziny oskarżonego była bardzo trudna, oskarżony pozostawał bez pracy, a miał na utrzymaniu dwójkę małych dzieci oraz płacił alimenty na rzecz syna, pieniądze uzyskane ze świadczeń zostały przeznaczone przez oskarżonego na zaspokojenie podstawowych potrzeb egzystencjalnych rodziny, sposób działania oskarżonego nie wiązał się z podejmowaniem szczególnych działań oszukańczych, o dużym ładunku społecznej szkodliwości, a wysokość wyłudzonych świadczeń była niewielka;

- **art. 170 § 1 ust. pkt 1 k.p.k. w zw. z art 410 k.p.k. oraz w zw. z art. 424 § 2 in fine k.p.k.** - poprzez przyjęcie w zaskarżonym wyroku Sądu Apelacyjnego, iż oczywiście chybiony ma być zarzut apelacyjny dotyczący oddalenia wniosku dowodowego obrońcy J. R. w przedmiocie przeprowadzenia dowodu z opinii Instytutu Psychologii i Psychiatrii Sądowej w W. na okoliczność tego czy - w oparciu o ustalone kryteria (por. treść wniosku dowodowego z dnia 7 czerwca 2016 r.) - da się przyjąć, że osk. J. R. (...) jako rodzic, przy ocenie jego doświadczenia życiowego, w tym doświadczenia jako ojca – w miesiącu lutym 2010 r. powinien był [musiał] dostrzegać koincydencję pomiędzy złym

samopoczuciem dziecka, a nawet potencjalnym stanem chorobowym, a śmiercią syna; oraz w wypadku udzielenia odpowiedzi twierdzącej na wyżej postawione pytanie - wykazanie czy (...) da się przyjąć w sposób niewątpliwy, że oskarżony J. R. - jako rodzic wykazywać mógł zobojętnienie wobec dostrzegalnej przez niego możliwości wystąpienia skutku w postaci śmierci syna S. - z posłużeniem się w tym zakresie przez Sąd Apelacyjny argumentem w postaci wyłączenia takiego uchybienia istnieniem innych zgromadzonych w sprawie dowodów pozwalających na [samodzielne] dokonanie prawidłowych ustaleń w tym zakresie (por. uzas. wyroku Sądu Apelacyjnego str. 23 u dołu) - podczas gdy nie sposób zgodzić się z poglądem, iż ocena granic postrzegalności oskarżonego (zastrzeżona jednak dla wiedzy specjalnej) wypracowana w oparciu o elementy profilu osobowościowego tegoż oskarżonego miałaby być zastrzeżona dla Sądu, tym bardziej iż Sąd I Instancji w wyroku poddanym ocenie judykacyjnej Sądu Apelacyjnego nie sprecyzował motywów stawianej tezy, a przy tym nie zwrócił stronom uwagi na to by miało to ewentualnie stanowić okoliczność znaną Sądowi z urzędu (por. art 168 k.p.k. in fine);

- **art 366 § 1 k.p.k. w zw. z 389 § 2 k.p.k.** - poprzez przyjęcie przez Sąd Apelacyjny, iż sprzeczności występujące w wyjaśnieniach B. C. nie mają charakteru zasadniczego, a ich krytyczną ocenę wyłącza upływ czasu, predyspozycje percepcyjne, dynamika opisywanych zdarzeń, a także wielość czynności procesowych z udziałem oskarżonej, a w szczególności kiedy:
- opisując mechanizm potrząsania pokrzywdzonym przez oskarżonego J. R. podczas przesłuchania w dniu 20 lipca 2012 r. wyjaśniła, że oskarżony podszedł do S. R., uklęknął przy nim, chwycił go za ramiona i zaczął nim „trzepać”, natomiast podczas przesłuchania na rozprawie w dniu 18 października 2013 r. odpowiadając na pytanie obrońcy oskarżonego wyjaśniła, że oskarżony J. R. potrząsając dzieckiem w środę 24 lutego 2012 r. był zgięty, nachylony,
- podczas przesłuchania na rozprawie w dniu 10 października 2013 r. charakteryzując obrażenia doznane przez pokrzywdzonego na skutek „potrząsania” przez oskarżonego J. R. wyjaśniła, że zauważyła odbite palce na przedramionach pokrzywdzonego, podczas gdy na rozprawie 18 października

- 2013 r. demonstrując miejsce wystąpienia zasinień u S. R. chwyciła się dłońmi powyżej łokci w okolicach bicepsów tj. ramion,
- podczas przesłuchania na rozprawie w dniu 10 października 2013 r. wyjaśniła, że J. R. w środę 24 lutego wrócił z pracy około godz. 15.00 lub 16.00, natomiast podczas przesłuchania w dniu 26 września 2012 r. wyjaśniła, że J. R. w związku z zatrudnieniem w R. po skończonej pracy wracał do domu później ok. godz. 17 -18, ponadto podczas konfrontacji z oskarżonym w dniu 24 października 2012 r. nie odniosła się krytycznie do słów oskarżonego J. R. iż „w tygodniu poprzedzającym śmierć syna zajmował się niszczeniem dokumentów i wracał około godziny 17-19”, natomiast podczas przesłuchania w dniu 23 lipca 2012 r. wyjaśniła, że J. R. późno wracał z pracy,
 - podczas przesłuchania w dniu 26 września 2012 r. opisując jedną z wersji zdarzenia polegającą na przyjęciu, iż przyczyną urazu brzucha S. R. był skok W. R. na jego brzuch (wyjaśniając kiedy została ustalona przez oskarżonych takowa wersja) wskazała, iż nastąpiło to gdy z ustaleń medialnych oskarżeni dowiedzieli się o rzekomej (potencjalnej) przyczynie śmierci pokrzywdzonego, natomiast podczas rozprawy w dniu 18 października 2013 r. wyjaśniła, że wersja ta została ustalona jeszcze w środę, tj. 24 lutego 2010 r., przed śmiercią S. R.,
 - podczas przesłuchania w toku śledztwa do protokołu z dnia 20 lipca 2012 r. (str. 6 protokołu) oskarżona wskazała, że: „J. chwycił S. lewą ręką za jego prawe ramię, poniżej barku, a prawą ręką „z boksa” uderzył go mocno [podkr. moje - AMH] w okolice brzucha” - podczas, gdy w swych wyjaśnieniach złożonych na rozprawie w dniu 18 października 2013 roku (str. 10 protokołu) to samo zdarzenie zrelacjonowała w sposób następujący: „J. R. podszedł do komody uklęknął na kolanie i zaczął trzepać S. za ramiona. Potem wiem, że ścisnął mu buzię, aby nie płakał. S. płakał bez przerwy. Potem widziałam jak J. uderzył S. pięścią w brzuch. Nie wiem, czy to było silne uderzenie” [podkr. moje - AMH];
- II.rażącą niewspółmierność wymierzonej reformatoryjnie oskarżonemu J. R., w drodze częściowego uwzględnienia apelacji prokuratora - kary (związanej węzłem kary łącznej), w wymiarze 15 [piętnastu] lat pozbawienia wolności - w szczególności, kiedy:

- Sąd Apelacyjny odnosząc się w motywach swego wyroku do oceny apelacji prokuratora (nie przyznając zasadności żadanego w niej wymiaru kary dożywotniego pozbawienia wolności), przyczyną podwyższenia wymiaru zasadniczej kary łącznej z trzynastu do piętnastu lat; uzasadnił potrzebą właściwej oceny stopnia społecznej szkodliwości czynu zarzuconego oskarżonemu, jaką determinować miało - kwestionowane kasacją (art. 523 § 1 k.p.k.) przyjęcie, iż oskarżony miałby uderzyć dziecko w (bólący) brzuch, także w sobotę -a ponadto z pobudki, jakiej nie rozważył Sąd I Instancji, tj. agresji, jaką miały u oskarżonego wyzwolić cierpienia dziecka - kiedy wersji zdarzeń obejmującej takie zachowanie oskarżonego w dniu 27 lutego 2010 roku nie da się dowodowo przyjąć, a także:
- poprzez niepodjęcie oceny opartego na takiej samej podstawie, zarzutu w apelacji obrońcy oskarżonego, a obejmującego nieuprawnione przyjęcie przez Sąd I Instancji, jako kryterium w oparciu o jakie wolno Sądowi decydować o tym co może składać się na wymiar wymierzanej kary - kryterium wewnętrznej sprawiedliwości wyroku [por., strona 38 uzasadnienia wyroku Sądu I Instancji] i przyjęcie, iż ów element służący orzeczeniu surowszej kary wobec oskarżonego J. R. ma się opierać na tym, iż oskarżony w toku postępowania miał przyjmować postawę nastawioną wyłącznie na obciążanie innych, co o ile w ogóle nie wpisuje się w dyspozycję przepisu art. 53 k.k., to dodatkowo prowadzi do wniosku, iż de facto surowszy wymiar kary wymierzonej oskarżonemu J. R. przez sąd meriti został orzeczony w oparciu o realizowane przez oskarżonego prawo do obrony, które stanowi niezbywalne i nie poddające się ocenie w zakresie wymiaru kary prawo oskarżonego (art. 6 k.p.k., art. 42 Konstytucji RP)".

W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia Sądu Apelacyjnego w [...] oraz wyroku Sądu Okręgowego w K. z dnia 1 czerwca 2017 r., sygn. XVI K [...] w stosunku do oskarżonego J. R. i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Obrońca oskarżonej B. C. zaskarżył ww. wyrok Sądu Apelacyjnego w [...] w części, „tj. w zakresie jego punktu pierwszego, co do podwyższenia orzeczonych przez Sąd Apelacyjny w punkcie I kary względem skazanej B. C. do 13 lat pozbawienia wolności, oraz co do punktu drugiego (względem skazanej), co do jej winy” i podniósł następujące zarzuty:

- 1) naruszenie art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 92 k.p.k., art. 410 k.p.k., art. 424 k.p.k. w zw. z art. 2 § 2 k.p.k. oraz art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., mające istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, a polegające na braku wszechstronnego ustosunkowania się do zarzutów podniesionych w apelacji obrońcy skazanej oraz wybiórczym, pozbawionym wnikliwej analizy ich rozpoznaniu i nieustosunkowaniu się do zwartych w apelacji argumentów, co w konsekwencji doprowadziło do niezasadnego zaakceptowania i powielania ustaleń i ocen Sądu Okręgowego, nieuwzględniających możliwych wersji zdarzenia będącego przedmiotem osądu w niniejszej sprawie, dokonanych w wyniku naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów i nie znajdujących oparcia w całokształcie zebranego w tej sprawie materiału dowodowego, przejawiających się w:
- a) zaniechaniu szczegółowego przeanalizowania i nieodniesieniu się do podniesionych w apelacji obrońcy zarzutów odnoszących się do naruszenia przepisów postępowania karnego, w zakresie przeprowadzonej w sprawie oceny dowodów i podsumowaniu powyższego stwierdzeniem, że ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd I instancji „w pełni uwzględnia reguły wyrażone w art. 4 k.p.k., art. 5 k.p.k., jest ona wszechstronna i obiektywna oraz nie narusza granic swobodnej oceny dowodów, pozostając w zgodzie z zasadami logiki i wiedzy i doświadczenia życiowego”,
 - b) zaniechaniu szczegółowego przeanalizowania i odniesienia się do podniesionych w apelacji obrońcy zarzutów dotyczących błędnej oceny wyjaśnień skazanej, zwłaszcza w zakresie ustalenia przez Sąd, zdolności do oceny skazanej konieczności niezwłocznego udzielenia pokrzywdzonemu pomocy medycznej,
 - c) zaniechaniu szczegółowego przeanalizowania i nieodniesieniu się do podniesionych w apelacji obrońcy zarzutów odnoszących się do naruszenia przepisów postępowania karnego, w zakresie ustalenia przez sąd, iż B. C. działała w zamiarze bezpośredniego pozbawienia życia pokrzywdzonego w sytuacji gdy szczegółowa analiza okoliczności sprawy doprowadza co najwyżej do wniosku, iż skazana naraziła pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, czym nieumyślnie spowodowała jego zgon,

2) naruszenie art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., przejawiające się w sporządzeniu uzasadnienia zaskarżonego wyroku w sposób nieodpowiadający wymogom stawianym w tym przepisie, albowiem bez szczegółowego odniesienia się do podniesionych zarzutów i omówienia przyczyn ich bezzasadności.

W konkluzji skarżący wniósł „o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do rozpoznania Sądowi I instancji”.

W odpowiedziach na kasacje prokurator wniósł o ich oddalenie jako oczywiście bezzasadnych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacje obrońców skazanych, z przyczyn szczegółowo wskazanych poniżej, okazały się bezzasadne w stopniu oczywistym.

Na wstępie przypomnieć wypada, że celem postępowania kasacyjnego jest wyeliminowanie z obrotu prawnego orzeczeń dotkniętych poważnymi wadami w postaci bezwzględnych przyczyn odwoławczych lub innych naruszeń prawa, ale o charakterze rażącym, a jednocześnie takich, które mogły mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Możliwość wniesienia skutecznej kasacji jest zatem istotnie ograniczona. Postępowanie kasacyjne nie jest bowiem postępowaniem, które ponawiać ma kontrolę odwoławczą. W toku tego postępowania z założenia nie dokonuje się zatem kontroli poprawności oceny poszczególnych dowodów, nie weryfikuje zasadności ustaleń faktycznych i nie bada współmierności orzeczonej kary (tak trafnie Sąd Najwyższy m.in. w postanowieniu z dnia 13 maja 2014 r., IV KK 125/14, LEX nr 1463638). Należy również podkreślić, że dla prawidłowego podniesienia zarzutu kasacyjnego nie wystarczy stwierdzenie, że sąd odwoławczy określonego zarzutu nie rozpoznał (czy naruszył art. 433 § 2 k.p.k.), tudzież nie rozważył go należycie (dopuszczając się obrazy art. 457 § 3 k.p.k.), ale konieczne jest wykazanie, że przy dokonywaniu kontroli odwoławczej uchybienie zaistniało w rzeczywistości, a nadto opisanie na czym ono polegało i dlaczego stanowi tak rażące naruszenie przepisów, że można je przyrównywać w swych skutkach do uchybienia w postaci bezwzględnej podstawy odwoławczej (tak trafnie Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 28 marca 2017 r., III KK 490/16, LEX nr 2294385). Zwrócenie uwagi na te dwie ważne, a ewidentnie zignorowane przez skarżących kwestie, było konieczne. Lektura obu wywiedzionych w sprawie

nadzwyczajnych środków zaskarżenia prowadzi bowiem do wniosku, że ich autorzy nie wywiązali się z ciążącego na nich obowiązku wykazania, że w przedmiotowej sprawie doszło do rażącego naruszenia przez sąd odwoławczy przepisów art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. Argumentacja zawarta w uzasadnieniach obu kasacji ewidentnie wskazuje, iż obrońcy skazanych w istocie polemizują z rozstrzygnięciem sądu pierwszej instancji i to co więcej, z dokonaną przez ów sąd oceną materiału dowodowego, ewidentnie zmierzając do wywołania w toku postępowania kasacyjnego ponownej kontroli odwoławczej. Twierdzenia o rzekomym naruszeniu przez Sąd Okręgowy przepisów prawa procesowego, których to błędów miał nie dostrzec sąd odwoławczy, są zaś zasadniczo oparte na polemicznej argumentacji.

Kasacja sporządzona przez obrońcę skazanego J. R. jest w istocie powieleniem apelacji. Zarzuty kasacyjne są bowiem przedstawionymi w nieco odmiennej konfiguracji zarzutami apelacyjnymi, które autor nadzwyczajnego środka zaskarżenia powiązał z procedowaniem organu odwoławczego jedynie dla zamaskowania ich prawdziwego charakteru. Konstruując ten środek nadzwyczajny, zapewne poprzez wprowadzanie modyfikacji w sporządzonym wcześniej dokumencie zawierającym projekt apelacji, jego autor nie zauważył nawet, że nie zawarł w nim zarzutu opartego na twierdzeniu, iż orzeczenie sądu odwoławczego dotknięte jest wadą w postaci rażącego naruszenia prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, a tylko tego rodzaju uchybienie, poza bezwzględными przyczynami odwoławczymi, może być podstawą kasacji (art. 523 § 1 k.p.k.). Skarżący w punkcie I. petitum nadzwyczajnego środka zaskarżenia zarzucił orzeczeniu sądu odwoławczego – powołując się na art. 438 pkt 2 i 4 k.p.k. [sic!] „obrazę przepisów prawa procesowego mającą wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia”.

Twierdzenia o rażącym naruszeniu prawa nie zawarto również w kasacji wywiedzionej przez obrońcę skazanej B. C.. W zarzutach podniesionych w punkcie 1. i 2. petitum tego środka mowa jest tylko o naruszeniu przepisów. Z kolei konstatację dotyczącą istotnego wpływu podniesionych naruszeń na treść orzeczenia zawarto wyłącznie w opisie zarzutu sformułowanego w punkcie 1.

Te uchybienia, choć ewidentnie potwierdzają postawioną wyżej tezę o niedostrzeganiu przez skarżących różnic pomiędzy postępowaniem odwoławczym i

kasacyjnym oraz tłumaczą słabość zawartej w nadzwyczajnych środkach zaskarżenia argumentacji, nie mogły jednak skutkować pozostawieniem przedmiotowych środków bez rozpoznania, a to z uwagi na fakt, że ani wadliwa podstawa prawna przywołana jako kanwa zarzutu, ani błędne jego sformułowanie, nie przesądzają o jego istocie. Z tej też przyczyny Sąd Najwyższy poddał kasację merytorycznej kontroli, która doprowadziła go do przekonania, że orzeczenie sądu odwoławczego nie jest dotknięte żadnym z uchybień, o których mowa w art. 523 § 1 k.p.k., a podniesione w kasacjach zarzuty, pomijając nawet ewidentne błędy w ich sformułowaniu, są oczywiście bezzasadne.

Rozważania odnoszące się do poszczególnych zarzutów należy rozpocząć od wskazania, że zarzut podniesiony w punkcie I tiret pierwsze kasacji obrońcy J. R. jest niemal dosłownym powtórzeniem zarzutu podniesionego w punkcie I.I tiret pierwsze apelacji, a jedyna różnica sprowadza się do powiązania go z zarzutem naruszenia art. 457 § 3 k.p.k. i twierdzeniem, że uchybienie to dotknęło orzeczenia Sądu Apelacyjnego poprzez fakt, iż sąd odwoławczy niewłaściwie ów zarzut rozpoznał.

Twierdzenie to jest jednak całkowicie chybione albowiem sąd odwoławczy na . 4 – 5 uzasadnienia swojego orzeczenia odniósł się do owego zarzutu, przekonująco wyjaśniając, dlaczego nie można go uznać za zasadny. Organ odwoławczy, nawiązując do pisemnych motywów wyroku sądu pierwszej instancji, skonstatował trafnie, że skoro organ *meriti*, po przeprowadzeniu postępowania dowodowego i ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, sugerowanych w zarzucie apelacyjnym wątpliwości nie miał, to tym samym nie można zarzucać mu, że rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonych.

W tym kontekście, mając na uwadze fakt, że w omawianym zarzucie pojawiła się również teza o wybiórczej, uwzględniającej wyłącznie dowody przemawiające na niekorzyść oskarżonych, ocenie materiału dowodowego, odnieść się wypada również do tych twierdzeń zawartych w uzasadnieniu kasacji obrońcy B. C., które sugerują, że Sąd Apelacyjny wadliwie rozpoznał zarzuty dotyczące naruszenia przez sąd pierwszej instancji zasady *in dubio pro reo*, zasady domniemania niewinności i wskazujących na brak bezstronności tego organu. Swoje przekonanie o pogwałceniu przez organ *meriti* tychże zasad obrońca oskarżonej wywodził z

brzmienia wybranych fraz zawartych w uzasadnieniu orzeczenia Sądu Okręgowego (s. 6, 10 i 11 uzasadnienia kasacji, zarzut podniesiony w punkcie 1 lit. a i b).

W ocenie Sądu Najwyższego i te konstatacje należy uznać za oczywiście bezpodstawne. Uważna lektura pisemnych motywów orzeczenia sądu *a quo* prowadzi co prawda do wniosku, że jest ono pisane językiem ewidentnie zbyt emocjonalnym, czego wyrazem są figury stylistyczne (np. pytania retoryczne) i określenia (np. „zakrawa na kpinę”), które w tego rodzaju dokumencie procesowym bez wątpienia nie powinny się pojawić. Najistotniejsze jednak jest, że żadna z osób czytających ów dokument, a w szczególności podmiot profesjonalny, nie może mieć jakichkolwiek wątpliwości, iż zwroty te są wyłącznie niefortunnie użytymi środkami stylistycznymi i bynajmniej nie świadczą o tym, że sąd pierwszej instancji naruszył którąkolwiek ze wspomnianych wyżej zasad. Dla zarzutu związanego z eksponowanym w uzasadnieniu kasacji zdaniem z użyciem zwrotu „chyba” powyższe stwierdzenie stanowi wystarczający komentarz. Zdanie „niestety jak biegli stwierdzili mogły one powstać też po jego śmierci...” (s. 14 uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego) nie wyraża zaś oceny sądu, ale ocenę biegłych (k. 6828). Odnosząc się natomiast do kwestii dokonanej przez sąd pierwszej instancji oceny wyjaśnień oskarżonych w tych ich fragmentach, w których wskazywali, że małoletni S. miał biegunkę, stwierdzić trzeba, iż z całokształtu wywodów zawartych na s. 15 uzasadnienia orzeczenia sądu *a quo* wyraźnie wynika, że dając wiarę tym depozycjom, sąd bynajmniej nie kierował się chęcią zaszkodzenia oskarżonym poprzez nieprzyjęcie niekorzystnych dla nich ustaleń faktycznych. Ocena ta była bowiem wyłącznie konsekwencją przekonania, że choć nie da się wykluczyć, iż oskarżeni powoływali się na tę okoliczność w celu postawienia się w lepszym świetle i traktowali ją jako „alibi”, to jednak, z uwagi na fakt, że generalnie była to dla nich okoliczność niekorzystna, brak jest podstaw, by twierdzić, że oskarżeni ją wymyślili i świadomie mijali się z prawdą. W tożsamy sposób należy interpretować rozważania zawarte na s. 28 pisemnych motywów orzeczenia Sądu Okręgowego, w zakresie w jakim odnoszą się do kwestii uznania za wiarygodne wyjaśnień oskarżonych w tych ich fragmentach, w których odnoszą się do wizyty w ich mieszkaniu Z. R.. I w tym przypadku wywód sądu pierwszej instancji nie pozostawia wątpliwości, że powodami, dla których dano wiarę

wskazanym wyżej fragmentom depozycji oskarżonych było po pierwsze to, że były one ze sobą zgodne, a po drugie to, że zawarte w nich twierdzenia były dla oskarżonych niekorzystne, a tym samym oskarżeni nie mieli powodu, by kłamać w tym przedmiocie.

Powyższe rozważania prowadzą zatem do konkluzji, że podniesione w obu kasacjach zarzuty kwestionujące prawidłowość rozpoznania przez Sąd Apelacyjny zarzutów odwoławczych, opartych na twierdzeniu o naruszeniu przez sąd *meriti* art. 5 § 2 k.p.k., są oczywiście bezzasadne.

Na identyczną ocenę zasługują zarzuty podniesione w punkcie I. tiret drugie (naruszenie art. 7 w zw. z art. 433 § 2 k.p.k.) oraz czwarte (naruszenie art. 366 § 1 k.p.k. w zw. z art. 389 § 2 k.p.k.) kasacji obrońcy skazanego J. R. oraz zarzuty zawarte w nadzwyczajnym środku zaskarżenia wywiedzionym przez obrońcę skazanej B. C., w zakresie, w jakim kwestionują prawidłowość oceny zarzutów apelacyjnych wskazujących na naruszenie przez organ pierwszej instancji reguł dotyczących oceny materiału dowodowego i wadliwą ocenę wyjaśnień B. C. (pkt 2. lit a i b petitum apelacji, pkt 1 lit. a i b petitum kasacji).

Z pisemnych motywów zaskarżonego orzeczenia wynika bowiem, że sąd odwoławczy zarzuty te nie tylko rozważył, ale i w sposób odpowiadający standardom wyznaczanym przez treść przepisów art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. ocenił (s. 2 – 3 uzasadnienia orzeczenia). Wywody Sądu Apelacyjnego są przekonujące i nie mogą ich podważyć, niepoparte w istocie żadną pogłębioną argumentacją, twierdzenia zawarte w nadzwyczajnych środkach zaskarżenia.

W tym kontekście warto zauważyć, że w ocenie obrońcy skazanego J. R. do stwierdzenia wadliwości postępowania organu *ad quem* wystarczający jest już sam fakt, iż organ ten nie uznał za trafne zarzutów apelacyjnych. Wskazuje na to bowiem wyraźnie już sama konstrukcja zarzutów podniesionych w punkcie I tiret drugie i czwarte sporządzonego przez niego środka zaskarżenia. Skarżący ten nie ma również racji, gdy źródłem błędów popełnionych przez Sąd Apelacyjny przy rozpatrywaniu środka odwoławczego, upatruje w dokonanej przez ów organ konstatacji, że Sąd Apelacyjny w wyroku z dnia 15 grudnia 2015 r. rozpatrywał w istocie te same zarzuty i uznał je za bezzasadne. Sąd drugiej instancji nie ograniczył się bowiem do tego spostrzeżenia, ale przeprowadził samodzielną ocenę

zarzutów podniesionych w apelacjach wywiedzionych od wyroku Sądu Okręgowego z dnia 1 czerwca 2017 r. W związku z powyższym, jedynie na marginesie należy zauważyć, że trudno nie dostrzec podobieństwa, a niekiedy wręcz identyczności, argumentacji przytoczonej na uzasadnienie zarzutu obrazy art. 7 k.p.k. zawartej w apelacji obrońcy J. R. z dnia 5 sierpnia 2015 r. i przywołanej w apelacji tego skarżącego z dnia 6 grudnia 2017 r.

Również argumentacja zawarta w uzasadnieniu kasacji wywiedzionej przez obrońcę skazanej B. C. nie jest w stanie podważyć przedstawionej wyżej oceny zarzutów kasacyjnych. W dokumencie tym nie wykazano bowiem błędów popełnionych bezpośrednio przez sąd drugiej instancji, ale skoncentrowano się na kontestowaniu sposobu dokonania oceny materiału dowodowego przez organ *a quo*. Co więcej skarżący uczynił to wadliwie, gdyż ograniczył się do przedstawienia własnej, konkurencyjnej dla przyjętej przez sąd pierwszej instancji, oceny dowodów i własnej wersji zdarzeń. Nie był natomiast w stanie wykazać, jakiego to rodzaju uchybień, niezauważonych przez sąd odwoławczy, miał się dopuścić organ *meriti*. W tym kontekście przypomnieć wypada, że *prezentowanie własnej, polemicznej oceny dowodów, bez wykazania sądowi orzekającemu złamania zasady określonej w art. 7 k.p.k., nie może stanowić skutecznej podstawy odwoławczej, a w szczególności, gdy przedstawiona przez ten sąd ocena dowodów poddaje się kontroli instancyjnej i respektuje wymogi opisane w powyższym przepisie* (tak m.in. Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 16 stycznia 2018 r., V KK 491/17, LEX nr 2435686).

Sąd Apelacyjny, wbrew temu co wskazano w kasacji, prawidłowo rozpoznał również zarzut, w którym obrońca J. R. zarzucał sądowi *a quo*, że czynów przypisanych ww. oskarżonemu w punkcie II. części dyspozytywnej wyroku, nie zakwalifikował jako wyczerpujących znamiona wypadku mniejszej wagi. Obszerne wywody zawarte na s. 6 – 7 uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego są logiczne i przekonujące. Polemiczne i nietrafne argumenty zawarte w uzasadnieniu kasacji, a sprowadzające się w istocie do tezy, że dla przyjęcia, iż zachowanie skazanego stanowiło wypadek mniejszej wagi decydujące znaczenie winno mieć „niewielkie przysporzenie środków pieniężnych”, czy „stosunkowo niska wysokość wyłudzonych świadczeń” nie są w stanie podważyć powyższej konstatacji sądu

odwoławczego. Skarżący zdaje się przy tym zapominać, że o społecznej szkodliwości czynu, a tym samym i o tym czy dane zachowanie, wyczerpujące znamiona typu podstawowego czynu zabronionego, można zakwalifikować jako wypadek mniejszej wagi, decyduje kompleksowa ocena wszystkich kwantyfikatorów społecznej szkodliwości czynu, a nie waga tylko jednego z nich (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 czerwca 2017 r., II KK 98/17, OSNKW 2017, z. 11, poz. 64).

Jako oczywiście bezzasadny, z podobnych jak wyżej wskazane przyczyn, należało uznać także zarzut podniesiony w punkcie I tiret trzecie obrońcy skazanego J. R. (zarzut naruszenia „art. 170 § 1 ust. pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 424 § 2 in fine k.p.k.”). Za taką oceną przedmiotowego zarzutu przemawia nie tylko jego ewidentnie błędne, bo niepowiązane z postępowaniem apelacyjnym, sformułowanie, ale nade wszystko fakt, że skarżący nie wykazał, by sąd odwoławczy dopuścił się jakichkolwiek uchybień przy rozpoznawaniu tego zarzutu podniesionego jako zarzut apelacji. W obszernym i przekonującym wywodzie Sąd Apelacyjny wytłumaczył, dlaczego oddalenie wniosku dowodowego o dopuszczenie dowodu z opinii Instytutu Psychologii i Psychiatrii Sądowej, „na okoliczność tego czy - w oparciu o ustalone kryteria (por. treść wniosku dowodowego z dnia 7 czerwca 2016 r.) - da się przyjąć, że osk. J. R. (...) jako rodzic, przy ocenie jego doświadczenia życiowego, w tym doświadczenia jako ojca - w miesiącu lutym 2010 r. powinien był [musiał] dostrzegać koincydencję pomiędzy złym samopoczuciem dziecka, a nawet potencjalnym stanem chorobowym, a śmiercią syna; oraz w wypadku udzielenia odpowiedzi twierdzącej na wyżej postawione pytanie - wykazanie czy (...) da się przyjąć w sposób niewątpliwy, że oskarżony J. R. - jako rodzic wykazywać mógł zobojętnienie wobec dostrzegalnej przez niego możliwości wystąpienia skutku w postaci śmierci syna S.”, uznał za decyzję trafną. Sąd Najwyższy w pełni podziela stanowisko organu *ad quem*, który stwierdził, że ustalenie powyższych okoliczności nie wymagało wiadomości specjalnych, było wyłączną kompetencją organu orzekającego, który ustalenia w tym zakresie mógł poczynić na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Ta konstatacja Sądu Apelacyjnego w żaden sposób nie wskazuje, by przeprowadzając kontrolę odwoławczą, organ ten nie wziął pod uwagę zakazu płynącego z treści art. 170 § 2 k.p.k. Do naruszenia tej regulacji mogłoby dojść,

gdyby wniosek dowodowy został oddalony z tego powodu, że dotychczas zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wykazał przeciwieństwo tego, co wnioskodawca zamierza udowodnić, a Sąd Apelacyjny taką decyzję zaakceptował. W przedmiotowej sprawie tak nie było. Wniosek dowodowy został oddalony, na podstawie art. 170 § 1 pkt 1 k.p.k., jako niedopuszczalny, gdyż „biegli nie mogą wypowiadać się w kwestiach zarezerwowanych dla sądu” (k. 6886). Sposób sformułowania odnoszących się do tej kwestii zarzutów, zawartych zarówno w apelacji, jak i w kasacji, wskazuje że z powyższego zdawał sobie sprawę i skarżący.

Zarzut rażącej niewspółmierności kary, w zakresie w jakim został powiązany ze sferą ustaleń faktycznych (punkt II tiret pierwsze kasacji obrońcy skazanego J. R.), jako niedopuszczalny z mocy ustawy (art. 523 § 1 k.p.k.) należało pozostawić poza analizą. Jeśli chodzi natomiast o zarzut opierający się na twierdzeniu o nierozpoznaniu przez Sąd Apelacyjny zarzutu rażącej niewspółmierności kary podniesionego w apelacji obrońcy J. R. (punkt II tiret drugie kasacji obrońcy tego skazanego), to stwierdzić należy, że sąd odwoławczy zarzut ten rozpoznał i trafnie uznał go za bezzasadny. Skarżącemu wypada przypomnieć, że sąd drugiej instancji w pisemnych motywach swojego orzeczenia wyraźnie wskazał, dzieląc częściowo stanowisko prezentowane przez autora apelacji, że choć prezentowana linia obrony nie może stanowić okoliczności obciążającej, uzasadniającej wymierzenie surowszej kary, to w tym konkretnym wypadku ta konstatacja nie ma żadnego znaczenia, gdyż „wystarczającym powodem różnicowania kar jest opisany wyżej modus operandi J. R.” (s. 7 uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego).

Oczywiście bezzasadne okazały się również pozostałe, tj. nieomówione dotychczas zarzuty podniesione w kasacji obrońcy skazanej B. C., a mianowicie zarzuty podniesione w punkcie 1 lit.c i punkcie 2 kasacji. Wbrew temu, co twierdzi skarżący, do zarzutów związanych z błędnym – w ocenie obrońcy – uznaniem zachowania oskarżonej jako wyczerpującego znamiona przestępstwa zabójstwa, sąd odwoławczy odniósł się w wywodach zawartych na s. 4 uzasadnienia swojego orzeczenia. Sprowadzająca się do polemiki z ustaleniami sądu *meriti*, argumentacja zawarta w uzasadnieniu kasacji, nie jest w stanie podważyć trafności wyrażonych

tam logicznych stwierdzeń. Trzeba przy tym podkreślić, mając na uwadze treść zarzutu kasacyjnego, że wbrew temu, co w nim wskazano, oskarżeni zostali uznani za winnych popełnienia zabójstwa w zamiarze ewentualnym, a nie bezpośrednim.

Jako oczywiście bezzasadny należało również ocenić zarzut naruszenia przez sąd odwoławczy art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., co – w ocenie obrońcy skazanej B. C. – miało się przejawiać „w sporządzeniu uzasadnienia zaskarżonego wyroku w sposób nieodpowiadający wymogom stawianym w tym przepisie, albowiem bez szczegółowego odniesienia się do podniesionych zarzutów i omówienia przyczyn ich bezzasadności”. Odnosząc się do powyższego twierdzenia zauważyć wypada, że choć uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie jest nadmiernie rozbudowane to znajduje się w nim odniesienie do wszystkich podniesionych w apelacjach kwestii. Przypomnieć przy tym należy, że *stopień szczegółowości rozważań sądu odwoławczego uzależniony jest od jakości wywodów zawartych w uzasadnieniu wyroku sądu pierwszej instancji oraz we wniesionym środku odwoławczym i w zależności od tych czynników może przybierać formę mniej lub bardziej rozbudowanego wyводу. Jeżeli zatem sąd odwoławczy podzieliła w pełni dokonaną przez sąd I instancji ocenę dowodów i kwalifikację prawną czynu, może zaniechać w uzasadnieniu swojego wyroku szczegółowego odnoszenia się do zarzutów apelacji, bowiem byłoby to zbędnym powtórzeniem argumentacji tego sądu* (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 2017 r., IV KK 107/17, LEX nr 2312479). Taki stan rzeczy zaktualizował się właśnie w przedmiotowej sprawie. Uzasadnienie wyroku sądu pierwszej instancji, mimo pewnych, zauważonych wyżej mankamentów, zawierało bowiem wszechstronne i kompleksowe wywody odnoszące się zarówno do poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych, jak i oceny materiału dowodowego oraz pogłębione rozważania dotyczące przyjętej kwalifikacji prawnej. Powyższa okoliczność uprawniała sąd odwoławczy, który argumentację organu *meriti* podzielił, do ograniczenia swojego uzasadnienia, w znacznym zakresie, do odesłania do tych fragmentów uzasadnienia wyroku sądu pierwszej instancji, które dotyczyły kwestii stanowiących podstawę zarzutów apelacji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 2018 r., V KK 384/17, OSNKW 2018, z. 9, poz. 59).

Konkludując należy zatem stwierdzić, że skoro wywiedzione w niniejszej sprawie nadzwyczajne środki zaskarżenia okazały się bezzasadne w stopniu oczywistym, to należało je oddalić w trybie określonym w art. 535 § 3 k.p.k.

Mając na uwadze trudną sytuację materialną skazanych, którzy nie posiadają majątku i odbywają długoterminowe kary pozbawienia wolności, Sąd Najwyższy, na podstawie art. 637a k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. i art. 624 § 1 k.p.k., zwolnił skazanych z obowiązku ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.